

Redakcja i Ekspedycja  
ulica Wrocławska i nr 4 i 5, K. 2

ORĘDOWNIK  
wychodzi co tydzień, czwartek i sobotę.

Przedpłata kwartalna  
w miesiąc 37 sgr., 6 fen., na postach 70 sgr.  
ogłaszanie sprzedaje się po 1 sgr.

## Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Drż: Cyryla biak.  
Jutr: Gortudy wdowy.

Poznań, sobota 16. marca 1872.

Słowa wachł 631, zach. 54  
Długosć dnia 13 gda. 85. m.

### W wilią dwóch wcieów.

W dniu jutrzejszym prawie o jednym i tym samym czasie odbywać się będą wiece w dwóch miejscach W. Księstwa, w Gostyniu i w Kostrzynie. Jest ta chwila bardzo poważna dla naszego obywatelstwa miejskiego i wiejskiego i składająca na nich wielką odpowiedzialność. Z powodu tego pozwolimy sobie zrobić kilka uwag, albo raczej powtórzę już dawniej wypowiedziane uwagi.

Po pierwsze. Zwracamy przedewszystkiem uwagę na to, aby podczas obrad nie mieszano religii z sprawami politycznymi, które nas obecnie obchodzą. Staraliśmy się o to, żeby prawa kościoła do szkoły były tak samo nadal zachowane, jak się to dotąd w praktyce działo. Dziś sprawa ta została już rozstrzygnięta i nie się już nie da w niej zmienić. Obecnie więc powinniśmy bronić tych praw naszych, które przy tym całym sporze między rządem a kościołem zostały zagrożone. Rząd prawi oświadczył kilkakrotnie, że mimo prawa o dozorze szkolnym nie chce i nie myśli aniśw. religii katolickiej ani jej kościołowi w niczem robić uszczerbku, dalej występuje on dziś bardzo ostro — nie wchodzim w to, słusznie, czy nie słusznie, — przeciw agitacyonm księży katolickich, mianowicie księży polskich. Gdybyśmy więc dzisiaj na wiecach zaczęli sprawy religijne z sprawami politycznymi, łatwoby się stać mogło, że rząd uważałby nasze wiece za jakążśzkodliwą dla siebie agitacyą i zakazując ich, nie dozwoliłby nam bronić tego, czego dziś jeszcze bronić możemy i powinniśmy.

Po drugie. Podczas obrad należy się ściśle trzymać rzeczy i mówić zawsze z pozostawianiem władz, z pozostawianiem praw. U nas zwykle dzieje się tak, że się łatwo dajemy porwać sercu, a w uniesieniu nie zawsze politycznym prawiny o wszystkim, tylko nie o tém, o czém nam mówić należy. Rozczulamy się w żalach nad przeszłością w nadziejach nad przyszłością, a mniej bierzemy pod rozwagę stosunki obecne, jakie mamy przed sobą. Zład rodzi się zamieszanie, niejasne pojmowanie spraw publicznych, skutkiem czego stajemy się niezdolnymi do ich obrony.

Tylko na podstawie praw krajowych, jakie nas obowiązują, możliwą jest obrona naszych praw narodowych w obec rządupruskiego, dziś mianowicie, gdy z powodu fałszywego tłumaczenia naszych prac społecznych, nasze prawa narodowe, byt narodowości naszej w wysokim stopniu jest zagrożony. Trzymajmy się więc ściśle nawet przy publicznem wypowiedzianiu opinii naszej praw przepisanych, inaczej nie wyrobimy w sobie nigdy tej dojrzałości politycznej, jakie okoliczności, w których żyjemy, jakiej położenie nasze koniecznie wymaga.

Po trzecie. Baczmy należy na to, żeby spokój i porządek tak przed zgajaniem wiece, jak podczas obrad i po rozwiązaniu wiece był zachowany. Od tego zawisła cała sprawa.

Jeżeli zgromadzeni nie okazą tej potrze-

bniej dojrzałości politycznej, jeżeli nie okazą tej niezbędnej moralności społecznej, obrona nasza nie może mieć żadnej wartości. A więc obywatele miejscy i wiejscy idący na posiedzenie wiece, pamiętajcie o tém, że na tem publicznem wystąpieniu możecie dobro ogółu albo pogorszyć albo też polepszyć i sprawie publicznej dać trwalsze podstawy.

Miejmy w Bogu nadzieję, że jak naszem obywatelstwom miejskiemu nigdy nie zbywało na sercu i na poświęceniu dla sprawy publicznej, tak mu też nie będzie zbywało w tych trudnych i ciężkich dla nas czasach na potrzebny rozum politycznym. Tem życzeniem witamy pierwsze dwa wiece polityczne na prowincyi.

— \* Z Skoków odebraliśmy 135 podpisów od tamtejszego mieszczaństwa, dołączającego się do uchwał wiece poznańskiego.

— \* W tej chwili obieramy toniesienie, że w Miłosławiu urzędują mieszczaństwo wiece na niedzielę palmową. Trudno nam się tu powstrzymać od żalu, że *Dziennik Pozn.* przez swe artykuły w tak fatalne stawia nas położenie. Z artykułów jego trudno wywnioskować, czy jest istotnie za wicami, czy nie, a jeżeli jest, to znowu nie wiemy, w jakim czasie ich sobie życzy. Wiece tak, jak my je proponujemy, zrodziła obecna sytuacja i w niczem one nie przeszkadza, abyśmy przedtęj czy późnej nie mieli się dopominać o rozszerzenie praw języka polskiego, jako *Dziennik Pozn.* proponuje. Dziś wszakże, kiedy rząd podejrzewa nasze prace społeczne, kiedy ludność niemiecka, żyjąca z nami w trzech sąsiednich prowincjach monarchii pruskiej, skarży się wyraznie na wzmacnianie się żywoty naszego, wiece, jakie mamy urządzić, nie winno mieć charakter politycznej obrony naszych interesów społeczno-narodowych. *Dziennik Pozn.* nazywa to jakąś „szeroką polityką”. Ta „szeroka polityka” to polityka obrony naszych ognisk domowych i dzieciństwa ojców naszych tak moralnego jak materialnego. Jesteśmy w trudnym położeniu, iż nie możemy szczegółowo zbijać zarzutów *Dziennika*. W przyszłym numerze, z którym to, co będziemy mogli, a tymczasem pocieszamy się nadzieją, iż zwycięży zinstytut nasz mieszczaństwa, które dzięki Bogu nie jest tak ograniczone, jak się to niektórym wydaje, żeby nie miało zrozumieć tej wedy *Dziennika*, „szerokiej polityki.” Taką samą polityką traktowaliśmy na wiece poznańskie. Cztery tysiące ludu było w redakcyi pisma naszego dla podpisania Oświadczenia i Adresu i nie spstrzeżliśmy nikogo, co by miał być zdolny zrucić ich treści. Czyżby na prowincyi miało być inaczej?

\* *Reichs- i Staatsanzeiger* ogłasza sprawo o dozorze w szkołach, sąsłanyowane przez rząd, przez ministrów podpisane dnia 11. marca. Brzmi ono jak następuje:

Prawo dotyczące dozoru szkolnictwa i wycho-

wania z dnia 11. marca 1872 r.  
My Wilhelma, z łaski Bożej król pruski i t. d. rozporządzaemy w myli artykułu 23 konstytucyj z dnia 31. stycznia 1850 za zgodą obu Izby sejmku, na całą monarchię, co następuje:  
§ 1. Dozor nad wszystkimi publicznymi i prywatnymi zakładami tak naukowymi jak wychowawczymi należy do państwa, przyczem znoszą się wszelkie przeciwne rozporządzenia w osobnych ziemiach państwa.

Stowónce do tego działają władze i urzędnicy, którym dozór szkoły jest powierzony, w imieniu państwa.

§ 2. Tylko państwo mianuje inspektorów szkol-

nych tak miejscowych jak powiatowych i określa ich okręgi inspekcyjne.  
Inspektorzy szkół elementarnych przez państwo mianowani, jeżeli sąwypisują inspekcję jako urząd poboczny lub honorowy, mogą być każdego czasu odwołani.

Wszelkie przeciwne rozporządzenia znoszą się. § 8. Prawo to nie narusza w niczem udziału przysługującego gminom i ich władzom w dozorze szkolnym, równie nie znosi artykułu 24 konstytucyj z dnia 31. stycznia 1850. (Artykuł 24 opiewa: że przy zakładaniu publicznych szkół elementarnych należy jak najwięcej uwzględnić stosunki religijne; że nauka religii kierować będzie duchowieństwo; że dozor zewnętrznych stosunków szkoły należy do gminy; że państwo zatwierdza nauczyciela przy prawem przepisany udział gmin w wyborze tegoż. Przep. Ogól.)

§ 5. Minister oświaty otrzyma upoważnienie do przeprowadzenia w życie prawa tego.  
Zatwierdzone własnoręcznie Najjaśniejszymi: podpisem i królewską pieczęcią,  
Berlin, dnia 11. marca 1872.

Wilhelm,  
ks. Bismark, hr. Roon, hr. Iztzelpfl, Selchow, hr. Muenberg, Leonhardt, Camphausen, Falk.

— \* Z Berlina piszą, że ministerstwo weszło Rejnecy obdowuje, aby zaczęły na to, żeby w polskich okolicach inspektorstwo szkolno powiatowe i czwasmiejsce superintendenti szkolno — kołopopieranie języka niemieckiego w szkołach, do których chodzią dzieci mieszanej narodowości. Z powodu tego zawetowały Rejnecy inspektorów, żeby w swych rocznych sprawozdaniach rewizyjnych podawali: 1. ile dzieci w przeciągu roku szkołę opuściło, nie będąc zobowiązani do dalszego jej odwiedzania; 2. ile z tych dzieci nauczyło się tyle po niemiecku, aby się mogły z innymi porozumieć. Nadszło inspektorów szkolno mają nauczycielom szczegółowo bliżej za obowiązek, żeby popierali język niemiecki i słuzę im tak potrzebnemu do tego wskazówkami.

Żeby nauczycieli zniewolił niejako do tego, postanowiono przy ich próbach o wsparcie uważać na to, jak w szkole uczą języka niemieckiego.

— \* *Nordd. Allg. Zg.* zamieściła przez kilku dniami artykuł w W. Księstwa w sprawie szkół naszych, który w części lub w całości powtórzył tutajże dzienniki niemieckie.

W artykule tym znajdujący się wyrażenia, że nawet i szkołę przysługują w swych celach zagrażających wstrząśnięciem monarchii pruskiej. Nie można powiedzieć, żebyśmy wprost chcieli szkoły zrobić u nas zakład wynarodowienia naszego, jak tego prawie bez ogródki żądają niektórzy Niemcy z naszych stron w adresach do ks. Bismarka.

Korespondent kładzie wagę na td, że język niemiecki powinien być więcej poparty, aniżeli dotąd w szkołach, bo ludność polska potrzebuje za najmocniej języka niemieckiego dla do latwiejszego utrzymania życia. Jeżeli istotnie ten a nie inny ma być powód, to nie mamy przyczyn tak bardzo przeciw temu wyrażonemu. Prawdą jest, że wzrastające stosunki przemysłowe i handlowe wymagają pewnej znajomości języka niemieckiego; znajomość ta zresztą nie może wyjść na złe ale na dobre. Zachodzi jednak bardzo ważne pytanie, w jakich granicach powód ten będzie uwzględniony. Zawsze władzom przyleżem przekroczyć granice pedagogiczne i jakkolwiek szkoła uwzględnia politycznymi, tak że przy poparcu języka niemieckiego język polski może być zaniedbany. Skutkiem tego szkoła musi się stać dla nas zakładem ciemnoty i środkiem wynarodowienia. Czy taki wieniec był cel szkoły? Czy za to mamy być wdzięczni jeszcze ks. Bismarkowi?





**Szanownym Kolegom** zamiast osobnej odpowiedzi donoszę, iż **tablice** do polskiego czytania, ściśle zastoso- wane do wydanego przeze mnie elementar- zyka pod tytu- łem: „Książka do począt- kowego czytania dla szkół tak polskich jako i niemie- ckich,“ już są wykończone. 766 1

**K. Kasinski,**  
naucz. prakt. przy król. sem. naucz. w Poznaniu.

Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiej.  
W niedzielę dnia 17. m. b. o godzinie 8. z wieczora wykład 767 1  
O telegrafie z zastosowaniem doświadczeń.

Z polecenia Przewodnego Konsystorza wydzierżawiając będę plus licitacja role pło- badzkie w Górze pod Żninem na dniu 26. b. m. o godzinie 2. po południu. Warunki dzierawy przezej można na prob- stwie u niżej podpisane- go 763  
**Ks. J. Lipkowski**  
Góra ad Żnina. Administrator.

Dominiem (758 2)  
**Kórnik**  
sprzedaje w Środę i Sobotę przedpo- łudniem każdego tygodnia:  
Wywady dębowe 3—6 letnie,  
" świrkowe 2, 3 i 6 letnie  
" brzo- nowo od 3—4' wysoki  
także drzewa dębowe porządkiwie i drzewa spalane.  
Zarząd leśny.

**Wiec w Miłosławiu**  
celem uchwalenia stosownego publicznego oświadczenia w obec ostatniego wystąpienia ks. Bismarka, Prezesa ministerstwa pruskie- go, mianowicie w sprawie języka polskiego odbędzie się w niedzielę palmową (765 3)  
**dnia 24. marca**  
o godzinie 2 po południu w lokalu p. **Jajczakowskiego**. Na który zapraszają  
**Fr. Czernicki,** mularz.  
**K. Mioduszewski,** mularz.

**Nowości na nadchodzącą wiosnę**  
jako to:  
**Czarne i kolorowe jedwabie,** wyroby wełniane w różnym guście od najtańszych aż do najwzrostszych rodzaj, gotowa kostumy, płaszcze od deszczu, halki, francuzkie Long-Chales, Himalaja-Lama-Velour- etc. szale, zakłady, paletoty, talmy, hawelki, bedliny, etc., etc. w aksamicie, jedwabiu, kaszmirze i wyrobach fantazyjnych  
na składzie w największym doborze i mogą wszelkie zgądania zadowolnić  
Ceny jak najtańsze lecz stałe. (752 2)  
Poznań, Rynek 63.

**Robert Schmidt**

**WIEC.**  
Zapraszamy niniejszym mieszkańców **Gostynia i okolicy** na wiec mający się odbyć w **niedzielę d. 17. marca** o godzinie 5 z południa w Gostyniu w hotelu pana **Jankiewicza** celem powzięcia stosownej uchwały wobec ostatniego wystąpienia ks. Bismarka w sejmie i zapowiedzia- nych przez niego parę i rozporządzeń. (740 3)  
**W. Dabinski,** młynarz. **Melchior Katarzyński,** gospodarz z Grabonoga.  
**Z. Jamaszewski,** ślusarz. **Tomasz Buk,** gospodarz z Podrzecza.  
**S. Podlaski** introligator.

**Dnia 27. b. m.** od godziny 9. z rana sprzedawany będzie na pro- bawie w **Trzeleży** wszelki żywy i martwy inwentarz, jako to: konie, bydlę, sprzęty gospodarskie i domowe, wozy, powozy i t. d. za nabytym- stwem zapłaty przez publiczną licytac- yę. (760 3)  
**Proboszcz.**

**Towarzystwo rolnicze** posiad. zaścianek w Górczynie pta Poznańskie odbędzie **Walne Zebranie** w niedzielę d. 17. marca w b. o 4. z połud. w **Zakładzie** u **Floryana: Iszły,** na którym tak **Człon- ków** jako i chęć mających przystą- pienia zaprasza. (769 1)  
**Zarząd.**

**Bazar. Poznań.**  
W **sobotę dnia 16 marca** wieczorem o 7 1/2 godzinie  
**Świąt czarodziejski**  
Przedstawienie nadwornego kunszt- mistrza **Steinhausena** i żony jego z domu **Bosco.** 678 1  
Blizsza wiadomość przez aże.

W **Towarzystwie przemysłowym** będzie miał w po- uledzialek dnia 18 marca o 8 wiecór ks. **Trocyński** wykład o stere- oskopie. 762 1  
**Dyrekcya.**

W **piekarni**  
przy **ul. Butelskiej nr. 18.** dostać można codziennie **świe- żego chleba** rżanego, **bułki** **pracli,** **sacharków** i rozma- itych **ciast** na mleku. (759 1)  
**Kazimierz Moszczeński**

**Do siewu**  
polecam wszelkie gatunki **kasjeru,** **lucery,** **traw,** **złotki** i rzepy pastewne, **ryskie** siewne **linu,** **lubis** **złoty,** **niebieski** i **biały,** **zrzek,** **wykp.** **szois** **latowe,** **masła** **leśne** i **unwozy** sztuczne po **cenach najniższych** (Franklin- na **zgodnie** z **całym** **fran- (189 3)**  
**Ludwik Kunkel.**

Do wykonywania robót **sztukatorskich, marmurzycyjnch i cementowych**  
jako to, dekorowania salono- w, budowania oltarzy, robienia **sta- tuów, chrzcielnic** pomników i posadzek, poleca się  
**A. Marcinkiewicz,**  
Stukator  
(711 3) \* Poznań ul. Podgórna 8.

**Wiec.**  
Oznajmam niniejszym przez tę gazetę, że dnia 17. marca w niedzielę o godzinie 6 po południu będziemy mieli  
**WIEC**  
w obery p. **Józefa Wadyńskiego** w **Kostrzynie**, gdzie uchwa- limy adres do ks. Bismarka i do naszych posłów. Spodziewamy się licznego udziału wiarusów z miasta i z okolicy. (741 3)  
**Piotr Świerkowski,**  
Obywatel z Kostrzyna.

**Handel.**  
Miastrzko w W. Ks. Poznańskim z **okolicy polskiej** życzy sobie kupca **Polaka,** pomawca w tym mieście nie maś ani żadnego han- dlu polskiego. Blizsza wiadomość w Eksped. Orgd. (756 2)

**Studentów**  
przyjmują na stancyę. Miesieczne 10 tal. Dozór sumienny. Fortepian do użytku bezpłatnie. Blizsza wia- domość w Eksped. Orgd. (755)

**Szczepy owocowe**  
w każdym i najlepszym gatunku są po umiarkowanych cenach do na- bycia w **Kobylenpolu** p. Pozna- niem u **naGrodzkiego**.  
757 3 **Schulca.**

Do  
**Gazety Wielkopolskiej** (761 3)  
przyjął może jeszcze  
**2 towarzyszo- w**  
drukarnia  
**T. H. DASZKIEWICZA.**  
Silną i smaczno- ulubioną

**Herbatę**  
funt po 6, 8, 9, 10 i 12 Zł. pol.  
**Arac de Mandarin**  
Btl. oryginal: po 25 sgr. poleca  
**I. N. Piotrowski** (676) w Poznaniu.

W koutnie księgarzni  
**T. DASZKIEWICZA**  
w Poznaniu co dopiero wyszła z druku **Wiązanka otfarowa** **Józefowi św.** Patronowi **Kościola** powszechnego, to jest:  
**NAWIEDZENIA**  
na każdy dzień miesiąca przez **W. O. L. Boury.**  
Cena 4 sgr. (747)

Księgarnia **J. K. ŻUPAŃSKIEGO** odebrała i poleca **ks. Resapdka**  
Przemówienia i kazania przy różnych okazalnościach wygło- szone. **Serya V.** Cena 1 tal. Dziełko to jest i w innych księgar- niach krajowych po tej samej cenie do nabycia. (748 2)

**Maison Deltour-Freres** w BORDEAUX.

Donoszę uprzejmie, że w tych dniach otrzymałem znaczny transport prawdziwych **win Bordeaux,** które sprzedają: (742 3)  
becki od 120 tal. (13 troj. butelka) pō hecki od 64 tal. 28 sgr. (13 1/2 tr. b.) ów arki po 28 tal. (12 troj. but.)  
" po 31 tal. 15 tr. (18 1/2 tr. but.)  
" po 39 tal. 20 tr. (11 tr. but.)

**J. Wróblewski**  
ulica ślowska 5.

Księgarnia **Zupańskiego** poleca **Wybór Nabozeństwa najpotrzebniejszych** z książek aprobowanych wyjęty.  
Wydanie piąte,  
brzoznowany 5 sgr. — w oprawie tasiu 7 sgr. — w oprawie lepszej 9 sgr. — w oprawie z brzegiem złoczym 15 sgr. (743 6)

**KATOLIK.**  
Pismo poświęcone nauce, przemysłowi, sztuce i wiadomościom politycz- nym, wychodzi w Krolewskiej Kucie i kosztuje ćwierćcorocznie 8 sgr. 4 fu. **KATOLIK** zabieguje na rzetelne i liczne poparcie nasze- tym bardziej, że pracując korzystają już **piątę** rok nad ludem górnolaskim, walczy z brakiem funduszo- w. Znając dokła- dnie szlachetną tendencyę **KATOLI- KA,** mogę go sumiennie polecić jako **wzorowe pismo dla klasy średniej i ludu naszego** (738 5)

Jeden z czełowników **wielkopolskich.**  
**Wyższa szkoła żeńska** i pensonat w **Śremie.**  
Nowy rok szkolny rozpoczyna się z dniem **18. kwietnia.** Upra- sza się o zgłaszanie najwcześniej- sze. **Śrem 3. marca.** (715 3)  
**Dr. Englich.**